

Księga Jozuego

Rozdział 8

Zdobycie miasta Aj dzięki zasadzce

1. I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się i nie lękaj się! Weź z sobą cały zbrojny lud, powstań i wyrusz do Aj. Patrz, oto Ja wydam w twoje ręce króla Aj z jego ludem, miastem i ziemią. 2. A postąpisz z Aj i z jego królem tak, jak postąpiłeś z Jerychem i jego królem. Możecie jednak podzielić między siebie jego łupy i bydło. Zastaw na miasto zasadzkę od jego tyłów. 3. Ruszył tedy Jozue i cały zbrojny lud przeciwko Aj. Jozue wybrał trzydzieści tysięcy dzielnych wojowników i wyprawił ich nocą, 4. Nakazawszy im: Oto wy ustawicie się jako zasadzka dla miasta od jego tyłów. Nie oddalajcie się bardzo od miasta i bądźcie wszyscy w pogotowiu. 5. Ja zaś i cały lud, który pozostanie przy mnie, zbliżymy się do miasta. A gdy oni ruszą na nas jak poprzednio, będziemy przed nimi uciekać, 6. Oni wyjdą za nami, aż ich odciągniemy od miasta, bo powiedzą sobie: Uciekają przed nami, jak poprzednio. Podczas gdy my będziemy przed nimi uciekali, 7. Wy wypadniecie z zasadzki i zajmiecie miasto, a Pan, Bóg wasz, wyda je w wasze ręce. 8. Gdy zaś zajmiecie miasto, podpalicie je. Uczynicie tak zgodnie ze słowem Pańskim. Oto taki jest mój rozkaz. 9. I odprawił ich Jozue, a oni poszli, aby zrobić zasadzkę, i rozłożyli się między Betel i Aj, na zachód od Aj. Jozue zaś spędził tę noc wśród ludu. 10. Nazajutrz Jozue wstał wczesnym rankiem, odbył przegląd ludu i ruszył ze starszymi Izraela na czele ludu do Aj. 11. Cały zbrojny lud, który był z nim, ciągnął naprzód, dotarł do miasta i rozłożył się po stronie północnej miasta Aj, tak że między nim a Aj była dolina. 12. Następnie wziął około pięciu tysięcy mężów i ustawił ich jako zasadzkę między Betel a Aj, na zachód od miasta. 13. Ustawili też lud, cały obóz po stronie północnej od miasta, a straż tylną po stronie zachodniej od miasta; Jozue zaś udał się tej nocy na środek doliny. 14. Gdy to król Aj ujrzał, on i cały jego lud, mężowie miasta, wyruszyli śpiesznie wczesnym rankiem na zbocze na skraju Araba, aby walczyć z Izraelem. Nie wiedział jednak, że za miastem jest zastawiona na niego zasadzka. 15. Jozue i cały Izrael udawali, że są przez nich rozgromieni i uciekali w kierunku pustyni. 16. Wtedy zwołano całą ludność, która była w mieście, aby ich ścigano. Ścigali więc Jozuego i zostali odciągnięci od miasta. 17. W Aj i w Betel nie pozostał ani jeden mąż, który by nie był wyruszył za Izraelem; pozostawili miasto otwarte i ścigali Izraela. 18. Wtedy rzekł Pan do Jozuego: Wyciągnij oszczep, który masz w ręce, w kierunku Aj, bo wydam je w twoją rękę. Jozue wyciągnął oszczep, który miał w swojej ręce, w kierunku miasta. 19. Gdy wyciągnął swoją rękę, ludzie z zasadzki szybko zerwali się ze swego miejsca, pobiegli i wtargnęli do miasta, zajęli je i szybko je podpalili. 20. Wtem obejrzel się mężowie z Aj i zobaczyli, jak dym z miasta wznosi się ku niebu, i nie mieli siły do ucieczki ani w tę, ani w tamtą stronę. Lud zaś, który uciekał w stronę pustyni, zwrócił się przeciwko ścigającym. 21. Jozue bowiem i cały Izrael, widząc, że ludzie z zasadzki zajęli miasto i że dym z miasta wznosi się ku górze, zawrócili

i uderzyli na mężów z Aj. **22.** Tamci wyszli z miasta przeciwko nim i dostali się między Izraelitów z jednej i z drugiej strony. Ci zaś rozgromili ich tak, że nikt się nie ostał i nikt nie uszedł, **23.** Króla Aj zaś pojмали żywcem i przyprowadzili go do Jozuego. **24.** Gdy Izrael wyciął w pień wszystkich mieszkańców Aj w otwartym polu i na pustyni, gdzie ich ścigali, i gdy już wszyscy aż do ostatniego polegli od miecza, zwrócił się cały Izrael przeciwko Aj i pobił je ostrzem miecza. **25.** Wszystkich poległych w owym dniu mężczyzn i kobiet było dwanaście tysięcy, wszystko mieszkańcy Aj. **26.** Jozue nie cofnął ręki, którą wyciągnął z oszczepem, dopóki nie zostali wybici wszyscy obłożeni klątwą mieszkańcy Aj. **27.** Jedynie bydło i łupy tego miasta zabrał Izrael dla siebie zgodnie z nakazem Pana, danym Jozuemu. **28.** Jozue spalił Aj i zrobił z niego kupę gruzu po wieczne czasy, pustkowie aż do dnia dzisiejszego, **29.** Król Aj natomiast wisiał na drzewie aż do wieczora, a gdy słońce zaszło, Jozue kazał zdjąć jego zwłoki z drzewa i porzucić je u wejścia do bramy miasta. Wzniesiono nad nim wielki stos kamieni, który istnieje aż do dnia dzisiejszego. **30.** Wtedy zbudował Jozue ołtarz dla Pana, Boga Izraela, na górze Ebal, **31.** Jak nakazał synom izraelskim Mojżesz, sługa Pana, jak jest napisane w księdze zakonu Mojżeszowego: ołtarz z nie ciosanych kamieni, nie obrabianych żelazem. Na nim złożono Panu ofiary całopalne i ofiary pojednania. **32.** Tam też sporządził na kamieniach odpis zakonu, jaki Mojżesz spisał wobec synów izraelskich. **33.** Cały Izrael ze swoimi starszymi, przełożonymi i sędziami, zarówno obcy przybysze jak i tubylcy, stali z jednej i drugiej strony Skrzyni, naprzeciw kapłanów Lewitów, noszących Skrzynię Przymierza Pana, przy czym jedna jego połowa zwrócona była ku górze Garizim, a druga połowa ku górze Ebal, jak poprzednio Mojżesz, sługa Pana, nakazał błogosławić lud izraelski. **34.** Potem odczytał wszystkie słowa zakonu, błogosławieństwa i przekleństwa, wszystko tak, jak było napisane w księdze zakonu. **35.** Nie było ani jednego słowa, które Mojżesz nakazał, którego by Jozue nie odczytał wobec całego zgromadzenia izraelskiego, także wobec kobiet, dzieci i obcych przybyszów, którzy z nimi przestawali.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01